

Uzasadnienie wyroku SR w Legionowie z dnia 14.05.2019r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2014 roku A. W. pożyczyła znajomemu W. P. pieniądze jakie uzyskała z kredytu zaciągniętego na swoją rzecz w Banku (...) Oddział w L.. Zgodnie z treścią umowy kredytu kwotę kredytu wraz z odsetkami miała spłacać w miesięcznych ratach po 500 złotych do grudnia 2018 roku. Początkowo pokrzywdzony W. P. spłacał raty kredytu co miesiąc przekazując A. W. kwotę 500 złotych. Od sierpnia 2017 roku pokrzywdzony zaprzestał spłacania dalszych kwot. A. W. nie mogąc wyegzekwować od pokrzywdzonego pieniędzy poprosiła o pomoc swojego zięcia oskarżonego D. S.. Oskarżony trzykrotnie przyjeżdżał na posesję pokrzywdzonego domagając się dalszej spłaty 7000 złotych w ratach po 500 złotych na rzecz A. W.. W dniu 21 sierpnia 2017 roku oskarżony D. S. przyjechał wraz z A. W. na posesję W. P. przy ulicy (...) w L.. Po wejściu na posesję pokrzywdzonego oskarżony D. S. żądał od pokrzywdzonego pieniędzy w celu zwrotu wierzytelności dla A. W. i w tym celu stosował wobec niego przemoc poprzez szarpanie i kopanie po całym ciele. W. P. w trakcie szamotaniny wyjął z kieszeni śrubokręt, którym kilkakrotnie ugodził oskarżonego. Wówczas A. W., która była świadkiem zdarzenia kazała oskarżonemu aby wyszedł i razem opuścili posesję pokrzywdzonego.

Oskarżony D. S. ma 24 lata, posiada wykształcenie średnie, nie ma wyuczonego zawodu, jest kawalerem, na utrzymaniu ma 1 dziecko w wieku 10 miesięcy, pracuje jako listonosz i osiąga dochód w kwocie 4500 złotych netto miesięczne. Nie posiada majątku. Nie był leczony psychiatrycznie, nie leczył się odwykowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie :

- zeznań świadków: W. P. (k.49,52,57, 102), K. M. (k.30-31, 102), A. W. (k. 33-34, 117-118), A. K. (k. 62-63, 118), M. P. (k.65,118), D. H.(k. 124) , P. P. (k.124), Ł. W. (k.124)
- Częściowych wyjaśnień oskarżonego (k. 72, 102) oraz następujących dowodów ;
- k. 2, 12, 23 notatka urzędowa
- k. 3 protokół zatrzymania osoby
- k. 5-6 protokół użycia alkometru
- k. 9 świadectwo wzorcowania
- k. 13-15, 28-29 protokół zatrzymania rzeczy
- k. 18 karta medycznych czynności ratunkowych
- k. 19-20 dokumentacja fotograficzna
- k. 38 dokumentacja medyczna
- k. 43-45 protokół oględzin rzeczy
- k. 53 opinia biegłego
- k. 54-55 protokół oględzin rzeczy
- k. 70, 98 KRK
-

D. S. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 191§2k.k.

Oskarżony D. S. w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i wyjaśnił, że jego teściowa A. W. kilka lat temu wzięła na siebie kredyt, z którego pieniądze przekazała W. P.. Podał, że pokrzywdzony część rat z kredytu spłacił jego teściowej ale potem zaprzestał spłat. Oskarżony wyjaśnił, że A. W. nie mogła wyegzekwować pieniędzy od W. P. i prosiła aby z nim porozmawiał, dlatego był w tej sprawie u pokrzywdzonego trzy razy. Oskarżony przyznał, że w dniu 21.08.2017 roku z A. W. pojechał do pokrzywdzonego W. P., aby zapytać dlaczego nie oddał pieniędzy jego teściowej. Oskarżony zaprzeczył aby groził wówczas pokrzywdzonemu oraz aby używał wobec niego przemocy fizycznej. Wyjaśnił, że to pokrzywdzony ugodził go w tułów śrubokrętem, a wówczas on go jedynie go odepchnął. Przyznał, że mógł go wówczas też kopnąć. Na rozprawie przed Sądem oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Sąd nie dał wiary wersji prezentowanej przez oskarżonego poza fragmentem w jakim potwierdził, iż w dniu zdarzenia przyjechał na działkę pokrzywdzonego i rozmawiał z nim. W pozostałej części w jakiej zaprzeczył, iż przy użyciu przemocy żądał od pokrzywdzonego zwrotu wierzytelności Sąd nie dał wiary albowiem w tym zakresie jego wyjaśnienia są nielogiczne i sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadka K. M. odnośnie przebiegu zdarzenia, którym Sąd dał wiarę.

Pokrzywdzony W. P. zeznał, że w dniu zdarzenia oskarżony wtargnął do niego na działkę i wymuszał zwrot pieniędzy dla A. W.. Przyznał, że przed kilku laty otrzymał pieniądze od konkubenta A. W.. Po jego śmierci spłacił pieniądze A. W. ale ona nadal domagała się od niego zapłaty jeszcze 7000 złotych. W jej imieniu kilkakrotnie przychodził do niego oskarżony domagając się zapłaty pieniędzy. W. P. podał, że w dniu zdarzenia D. S. wtargnął do niego na działkę i zażądał dalszych spłat na rzecz A. W. po 500 złotych miesięcznie łącznie kwoty 7000 złotych. Zeznał, że kiedy odmówił zapłaty oskarżony wyzywał go słowami wulgarnymi, podbiegł do niego i zaczął go szarpać i atakować domagając się pieniędzy w wyniku czego wypadł mu z ręki telefon, kiedy próbował zadzwonić na policję. W. P. przyznał, że wówczas chwycił leżącą szlifówkę kątową tzw. Diaks, którą wcześniej pracował lecz sprzęt wypadł mu z ręki bo oskarżony kopnął go. Podał, że oskarżony kopał go po całym ciele zadając zapłaty pieniędzy. W. P. podał, że wyciągnął wówczas z kieszeni śrubokręt i uderzył nim oskarżonego w okolice tułowia. Przyznał, że za uszkodzenie ciała D. S. został już prawomocnie skazany. Wskazał, że świadkiem całego zdarzenia był K. M., który naprawiał wówczas samochód, a podczas zdarzenia krzychał aby się uspokoili i rozdzielał ich. Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego albowiem są one konsekwentne, spójne i logiczne oraz nie zawierają sprzeczności, które budziłyby wątpliwości, co do ich wiarygodności. Zeznania te są skorelowane z relacją świadka K. M. i częściowo A. W. , którym Sąd dał wiarę.

Świadek K. M. zeznał, że kiedy w dniu 21.08.2017 roku pomagał pokrzywdzonemu w jego warsztacie na działce naprawiać samochody, usłyszał jak oskarżony krzyczy do W. P. cyt. „(...) oddawaj pieniądze”. Podał, że kiedy odwrócił się zobaczył jak młody wysoki mężczyzna szarpie pokrzywdzonego i żąda zapłaty pieniędzy. K. M. zeznał, że na posesję przyszła również konkubina jego nieżyjącego znajomego D.- A. W.. Podał, że pokrzywdzony i oskarżony szarpali się a kobieta krzyczała do pokrzywdzonego cyt ” że jeszcze jego żona będzie jeszcze to spłacać” i oboje wyzywali go. W trakcie szarpaniny oskarżony nogami próbował kopać pokrzywdzonego. Świadek podał, że rozdzielał oskarżonego i pokrzywdzonego ale D. S. ponownie podbiegał i atakował pokrzywdzonego, szarpał go oraz żądając pieniędzy. W pewnym momencie kobieta powiedziała do oskarżonego cyt ”chodźmy już” i kiedy oskarżony odwrócił się widać było plamy krwi na jego koszulce. Wówczas oboje wyszli z posesji. Po ich wyjściu przyjechał patrol policji. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka albowiem są one konsekwentne, spójne i logiczne oraz wzajemnie korespondują z zeznaniami W. P.. W ocenie Sądu świadek jest osobą obcą dla oskarżonego i nie miał on żadnego powodu do fałszywego kreowania rzeczywistości i bezpodstawnego obciążania go.

Świadkowie M. P. i A. K. zbieżnie ze sobą zeznali, że w sierpniu 2017 roku kiedy czekali w warsztacie u W. P. na naprawę samochodów, przyszedł do niego młody wysoki mężczyzna, który żądał od niego zapłaty pieniędzy. Świadkowie wskazali, że ten mężczyzna przyszedł w towarzystwie 3 swoich znajomych, którzy czekali na niego na zewnątrz. M. P. zeznał, że widać było, że pokrzywdzony był zdenerwowany tą sytuacją, żądał opuszczenia posesji i chciał wezwać policję, ale mężczyźni ostatecznie sami wyszli z terenu jego działki. Świadkowie podali, że później dowiedzieli się że

oskarżony ponownie przyszedł do pokrzywdzonego. Sąd dał wiarę zeznaniom powyższych świadków albowiem są one logiczne i wzajemnie się uzupełniają i nie zawierają istotnych sprzeczności, by były w stanie podważyć zaufania Sądu co do szczerości tych zeznań.

Świadek A. W. zeznała, że jest teściową oskarżonego, którego poprosiła aby pojechał do oskarżonego i przypomniał mu o zwrocie pieniędzy. Podała, że w 2014 roku na prośbę ówczesnego konkubenta zaciągnęła w banku (...) kredyt w kwocie 20 lub 22 tysięcy złotych, z którego środki w całości przekazała pokrzywdzonemu. Nie spisywała z nim żadnej umowy na piśmie. Podała, że chciała mu pomóc pokrzywdzony miał płacić jej po 500 złotych miesięcznie. Po śmierci konkubenta D. B. pokrzywdzony przestał jej spłacać raty. Oskarżony dwukrotnie jeździł do pokrzywdzonego rozmawiać z nim o spłacie długu. W dniu 21.08.2017 roku też oboje pojechali na jego posesję. Podała, że na działce był pokrzywdzony i jego pracownik. Wskazała, że W. P. powiedział im, że nie będzie już spłacać rat, a oskarżony jedynie pytał dlaczego. Zeznała, że pokrzywdzony zaatakował oskarżonego „diaksem: a oskarżony wyrwał mu go z ręki, wówczas pokrzywdzony dźgnął go śrubokrętem kilka razy. Po chwili pokrzywdzony ze śrubokrętem ruszył w jej kierunku ale uciekła i wołała oskarżonego, który wybiegł za nią na ulicę. Zeznała, że podczas zdarzenia oskarżony zachowywał się spokojnie nie wypowiadał żadnych gróźb wobec pokrzywdzonego, a jedynie się z nim szarpał. Zeznała, że pokrzywdzony wyzywał ją wulgarnie. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka częściowo jedynie w zakresie w jakim potwierdziła, że w dniu zdarzenia oskarżony szarpał się z pokrzywdzonym. W tej części jej zeznania znajdują potwierdzenie w innych dowodach w tym zeznaniach W. P. i K. M.. W zakresie w jakim podała, że oskarżony zachowywał się spokojnie „a jedynie szarpał się „ z pokrzywdzonym Sąd nie dał wiary albowiem są one nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Świadek jako teściowa oskarżonego niewątpliwie w swoich zeznaniach przedstawiała wersję najbardziej korzystną dla D. S. starając się zapewnić mu linię obrony.

Świadkowie D. H., P. P., Ł. W. zgodnie zeznali, że latem 2017 lub 2018 roku towarzyszyli oskarżonemu, kiedy ten przyjechał do L. pod warsztat samochodowy aby załatwić jakąś sprawę. Wskazali, że czekali na niego i nie byli świadkami rozmów z pokrzywdzonym. Później oskarżony mówił im, iż podczas kolejnej wizyty został ugodzony śrubokrętem przez pokrzywdzonego. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków aczkolwiek świadkowie zrelacjonowali fakt ugodzenia oskarżonego na podstawie jego opowieści, wskazując że sami nie byli bezpośrednimi świadkami takiego zdarzenia.

Sąd obdarzył wiarą dowody z dokumentów gdyż zostały sporządzone przez powołane do tego organy, a żadna ze stron nie zaprzeczyła ich prawdziwości i autentyczności. Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych ujawnionych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

D. S. stanął pod zarzutem popełnienia występku z art. 191§2kk.

Dyspozycja art. 191§2k.k. stwierdza, że popełnia przestępstwo, kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności i podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Znamiona czynu zabronionego z art. 191 § 2 k.k. realizuje taki sprawca, który stosując przemoc lub groźbę bezprawną zmusza inną osobę do zaspokojenia uzasadnionych roszczeń swoich lub innej osoby, która mu to zleciła. Sprawca działa w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, a więc świadczenia należnego. W wypadku gdy świadczenie jest nienależne, wchodzi w grę przestępstwa przeciwko mieniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 02.02.2018 roku sygn. akt II AKa 106/17).

W świetle poczynionych rozważań zarówno okoliczności jak i wina oskarżonego D. S. nie budzą wątpliwości, bowiem oskarżony w dniu 21 sierpnia 2017 roku w L. po przyjeździe na posesję pokrzywdzonego stosował wobec niego przemoc poprzez szarpanie i kopanie po całym ciele W. P. w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności na rzecz A. W. tj. spłaty na jej rzecz rat pożyczki czym w ocenie Sądu zrealizował znamiona czynu z art. 191§2k.k.

Przy wymiarze kary Sąd jako okoliczność obciążającą uznał duży stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu przejawiający się w charakterze naruszonego przez niego dobra oraz sposób jego działania. Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał fakt, że oskarżony nie był dotychczas karany, prowadzi ustabilizowany tryb życia a podczas zdarzenia sam doznał obrażeń ciała bowiem pokrzywdzony W. P. podczas szarpaniny kilkakrotnie ugodził go śrubokrętem, za co został też prawomocnie skazany. Wymierzając oskarżonemu D. S. karę po uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd uznał, że istnieje wobec niego pozytywna prognoza kryminologiczna i przy zastosowaniu art. 37a k.k. Sąd skazał go na karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki na kwotę 10 złotych. Sąd wymierzając oskarżonemu karę grzywny uwzględnił cele kary z art. 53k.k. w zakresie jej społecznego oddziaływania oraz cele wychowawcze i zapobiegawcze jakie ta kara ma wobec niego osiągnąć. Tego rodzaju sankcja niewątpliwie w ocenie Sądu należy skłoni go do refleksji nad swoim zachowaniem i powstrzyma od popełnienia w przyszłości podobnych przestępstw. Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonego i fakt skazania go na karę grzywny Sąd zwolnił go z obowiązku poniesienia kosztów postępowania. Rozstrzygnięcie w tym zakresie znajduje podstawę w dyspozycji art. 624§1 k.p.k.